

Wieś wzmaga tempo dostaw zboża ziemniaków i żywca

SPRZEDAŻ zboża państwu wzmaga się z każdym dniem we wszystkich województwach. Do dnia 24 bm. włącznie ponad 70 proc. rocznego planu skupu zboża wykonały następujące powiaty w poszczególnych województwach.

W woj. katowickim — powiaty: Zawiercie — 111,8 proc.; Tarnowskie Góry — 104,7 proc.; Bielsko — 102,7 proc.; Będzin — 83,7 proc.; Rybnik — 83,6 proc.; Cieszyń — 80,4 proc.; Katowice — 77,5 proc.; Lubliniec — 70,2 proc.

W woj. poznańskim — powiaty: Piła — 90,5 proc.; Września — 77,7 proc.; Leszno — 71,1 proc.

W woj. krakowskim — powiaty: Zyrardów — 82,5 proc.; Nowy Sącz — 75,4 proc.; Chrzanów — 73,4 proc.; Myślenice — 72,9 proc.

W woj. wrocławskim — powiaty: Międzybóże — 81,7 proc.; Świdawa — 78,4 proc.

W woj. warszawskim — powiat Radom — 70 proc.

W woj. opolskim — powiaty: Namysłów — 76,3 proc.; Brzeg — 70,2 proc.

W woj. kieleckim — powiat Końskie — 82 proc.

W woj. rzeszowskim — powiaty: Gorlice — 83 proc.; Lesko — 78 proc.; Krosno — 76 proc.; Nisko — 74 proc.

W woj. szczecińskim — powiat Wolin — 74 proc.

Korespondenci PAP donoszą z całego kraju o dalszym nasileniu sprzedaży ziemniaków. Odczuwa to wyraźnie ludność miast, której zaopatrzenie w ziemniaki wciąż wzrasta. W ostatniej dekadzie października w wielu gminach obserwuje się dość znaczny wzrost podaży żywca, przeważnie w kontraktacji.

Apel do duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej

MY KSIĘŻA KATOLICCY, zebrani w dniu 25 października 1951 r. na konferencji Komisji Księżej przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrocławiu w imię przykazania miłości Boga i bliźniego, postanawiamy wziąć czynny udział w realizowaniu planów gospodarczych Rządu Polskiej Ludowej, które mają na celu zaopatrzenie w żywność wszystkich dzieci naszej Ojczyzny i wzywamy całe duchowieństwo Archidiecezji Wrocławskiej do pomocy w nasze ślady.

Będzie to godną odpowiedzią duchowieństwa Ziemi Zachodniej na knowania części duchowieństwa katolickiego w Niemczech zachodnich, które pod przewodnictwem kardynałów Fringsa i Faulhabera podsyca ducha nieufności i rewizjonizmu do narodu polskiego i jego odwiecznych praw do Ziemi Zachodnich.

Są to głosy nawołujące w imię odwodu do nowej pogody wojennej. Dlatego jeszcze raz z całym naciskiem oświadczamy się zgodnie z naszą wiarą katolicką za pokojem. Zawsze w słowie i w czynie będziemy popierali nasze, pokojowe budownictwo.

My, księża Dolnego Śląska, prastarej polskiej ziemi, widzimy ofiarny trud polskiego robotnika budującego gigantyczne obiekty przemysłowe, szkoły, szpitale, odbudowywanego świątynię Bożą. To wszystko zmierza do szczęśliwego bytu całego narodu polskiego.

Widzimy, jak nasze fabryki produkują coraz więcej maszyn rolniczych, nawozów sztucznych dla wsi, która dzięki naszej Ludowej Ojczyźnie wyrwała się raz na zawsze z wiekowego zacofania, nędzy i ciemnoty. Zobowiązujemy do chłopów polskiego w jego sumieniu katolickim do dania owoców swej pracy na roli — żywności, swoim współpracownikom robotnikom w mieście.

My, księża Archidiecezji Wrocławskiej, niejednokrotnie dawali



Rok VI. Nr 282 (1778)
Wydanie ABC

Sobota, 27 października 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Robotnicy zespołu portowego Gdańsk — Gdynia wzywają do współzawodnictwa o przyspieszenie obrotu wagonów

Zobowiązania ich dadzą kolei 1,900.000 wagonogodzin oszczędności rocznie

O BOK załóg tysięcy zakładów przemysłowych — wycieczną walkę o wykonanie tegorocznych zadań planu prowadzi wielotysięczna rzesza kolejarzy.

Do tej trudnej walki o terminowe zaopatrzenie przemysłu w surowce, miast — w ziemiopłody, wsi — w artykuły przemysłowe, wielkich budowli socjalizmu — w potrzebne im materiały — do walki o wykonanie przewozów jesiennych włączyli się robotnicy zespołu portowego Gdańsk — Gdynia.

W DNIU 26 bm. podjęli oni zobowiązania skrócenia czasu rozładunku i załadunku wagonów przychodzących do portu oraz rzucili na cały kraj — skierowane do wszystkich przedsiębiorstw i instytucji korzystających z usług kolei — wezwanie do walki o skrócenie postoju wagonów.

W wezwaniu tym czytamy m. in.: „Stojąc przed polską klasą robotniczą olbrzymie zadania wymagają pełnej mobilizacji wysiłków w celu przewyższenia trudności transportowych. Wykonanie tych zadań przyczyni się do realizacji ważnych zadań produkcyjnych w różnych gałęziach gospodarki.

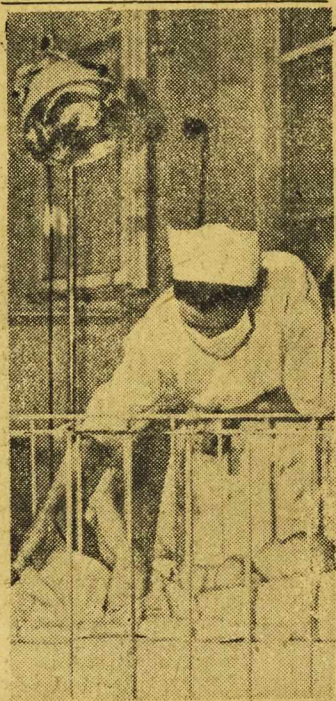
W walce o przyspieszenie obrotu wagonów — po podjęciu już zobowiązań dla uczczenia 34. Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej, które dadzą łącznie 789 327 zł oszczędności — zobowiązujemy się: skrócić czas załadunku i rozładunku wagonów w naszym zespole portowym w imporcie i eksporcie — z 8 godzin na 6 godzin, w obrocie tranzytowym z 12 na 10 godzin, w eksporcie węgla z dozwolonych obecnie 36 godzin przeciętnie na 30 godzin.

Zobowiązujemy powyższe podejmujemy w ścisłym porozumieniu i współpracy z firmami spedycyjnymi, działającymi na naszym terenie. Zobowiązujemy nas do łącznej kolei 1,900.000 wagonogodzin oszczędności w skali rocznej.

Równocześnie wzywamy załogi portu Szczecin oraz małych portów do podjęcia analogicznego zobowiązania oraz długookresowego współzawodnictwa z nami w zakresie dalszego obniżenia postoju wagonów w portach.

Apelujemy także do załóg wszystkich zakładów — klientów Polskich Kolei Państwowych w całym kraju, aby podjęli w skali ogólnokrajowej nasze wezwanie, pomagając transportowi kolejowemu w wykonaniu jego trudnych zadań.

Jesteśmy przeświadczeni, że wezwanie nasze, które z pewnością podjęte zostanie przez polską klasę robotniczą, będzie stanowiło dalszy poważny wkład w realizację Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu — planu pokoju.



W Warszawie powstał I kurs młodszych pielęgniarów pediatrycznych. Dzieci w szpitalu są pod opieką doświadczonych pielęgniarek. Na zdjęciu: naświetlanie dziecka lampą kwarcową. CAF fot. Dąbrowiecki

Fiasko ofensywy agresorów w Korei

Pekin 27. 10.

JAK donoszą z Pchennan: Oddziały koreańskiej Armii Ludowej, współdziałające ściśle z oddziałami ochotników chińskich, w okresie od 25 września do 25 października zadali atakującym wojskom interwentów amerykańsko-angielskich i armii lisymanowskiej silne ciosy, przez co uderzenia ich działań ofensywnych. Nieprzyjacieli poniosli wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Paryż.

JAK donosi agencja France Presse, w Pannundzonie odbyło się w piątek kolejne posiedzenie delegacji koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich oraz delegacji amerykańskiej, prowadzących rokowania o rozejm w Korei. Omawiano sprawę ustalenia linii demarkacyjnej między oboma walczącymi stronami.

Oddziały zaopatrzenia robotniczego Nowy przejaw troski państwa o sprawy bytowe ludzi pracy

PRZY wielkich zakładach przemysłowych powstają obecnie Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego. Będą one organizować i udoskonalać zakładowe punkty żywienia zbiorowego, tworzyć placówki usługowe, jak warsztaty krawieckie, szewskie i fryzjerskie, prowadzić własne tuczarnie trzody chlewnie, ogrody warzywne i owocowe.

Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego stanowią będą samodzielnymi, dużymi gospodarstwami zakładowymi, korzystającymi z jak najwięcej opieki Państwa, Partii i Związków Zawodowych.

Jeden z pierwszych oddziałów zaopatrzenia powstał przy Zakładach Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

311 proc. normy w Cynie Październikowym

Walbrzych.

Piękny sukces w Cynie Październikowym odniosła brygada chodnikowa Stefana Michalskiego z kopalni „Mieszko”. Zespół Michalskiego w okresie od 1 do 20 bm. osiągnął rekordowy wynik — przeciętną 311 proc. normy. Jest to wynik oddolny, nie notowany wśród brygad chodnikowych w Zagłębiu Walbrzyjskim. Wykonali w tym okresie czasu 25 metrów biegu, postępu w chodniku, to jest o 16,7 m więcej, niż przewidywała ich zasadnicza norma pracy.

Konserwatyści uzyskali większość w wyborach Churchill tworzy nowy rząd

Londyn, 27. 10.

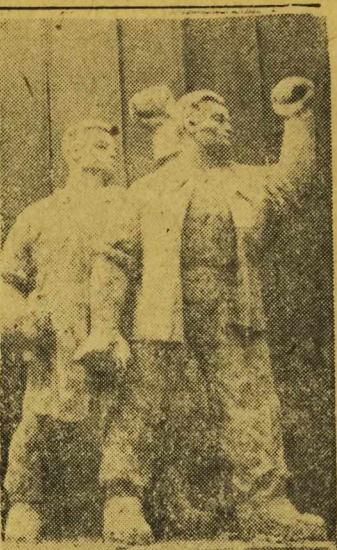
DNIA WCZORAJSZEGO do godziny 22,30 znane były wyniki wyborów do Izby Gmin dotyczące 618 mandatów z ogólnej liczby 625.

Konserwatyści uzyskali 318 mandatów (o 23 więcej niż w poprzednich wyborach), laburzyści — 293 mandaty (o 20 mniej), liberalowie — 5 mandatów (o 3 mniej), inni — 2 mandaty.

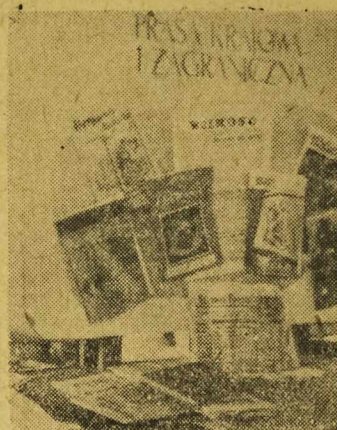
Wyniki dotyczące siedmiu pozostałych okręgów ogłoszone zostaną później.

Konserwatyści dysponują absolutną większością w Izbie Gmin. W Londynie ogłoszono komunikat oficjalny stwierdzający, że premier Attlee złożył dymisję na ręce króla. Król dymisję przyjął.

Po dymisji rządu laburzystowskiego, król przyjął przywódcę konserwatystów W. Churchilla i powierzył mu misję utworzenia nowego rządu. Churchill przyjął misję i zakomunikował, że skład nowego rządu zostanie ogłoszony dnia 27 bm.



Piękna rzeźba na Wystawie Wynalazczości we Wrocławiu zdobi wystawę w pawilonie Czterech Kopuł. Foto Czelný



Stoisko prasy na Wystawie Wynalazczości Pracowniczej we Wrocławiu. Foto Czelný

Pierwsi wykonali plan roczny zaoszczędzając 200.000 złotych

(Telefonom z Walbrzycha)

Żałoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo — Budowlanego w Walbrzychu wysłała na ręce Ministra Gospodarki Komunalnej piękny meldunek, mówiący o wykonaniu, jako pierwsze przedsiębiorstwo w kraju, rocznego planu produkcji już w dniu 30 września. Walbrzyscy robotnicy osiągnęli plan w 104,3 procentach, podnosząc jednocześnie średni przerób roboczo — godzin.

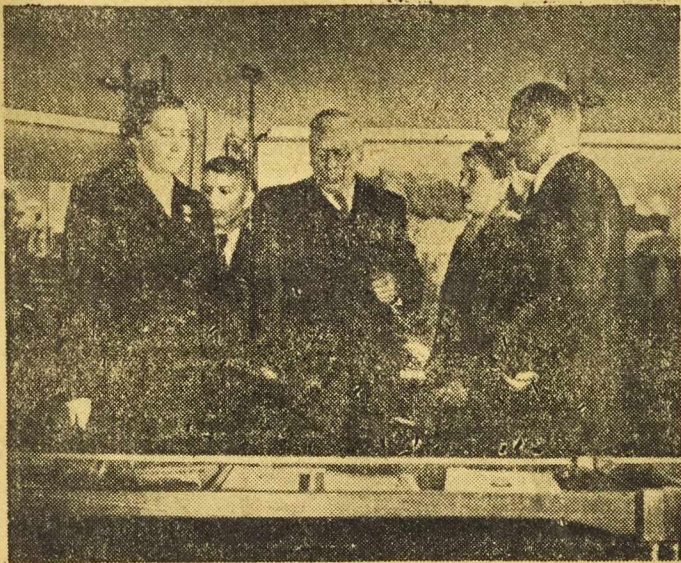
Doskonała organizacja pracy, współzawodnictwo, w którym udział biorą wszyscy i troska całej załogi o obniżkę kosztów własnych sprawiły, że zaoszczędzono materiałów budowlanych wartości ok. 200 tys. zł.

Serdecznie witamy sportowców radzieckich

DZIŚ RANO przybyli do Wrocławia drodzy goście — sportowcy dalekiej Gruzji, piłkarze wicemistrzowskiej drużyny ZSRR — Dynamo Tbilisi. Całym sercem witamy przedstawicieli narodu radzieckiego, który przynosił nam wolność, umożliwił budowanie nowego, sprawiedliwego ustroju, i który w codziennym życiu służy nam przykładem i pomocą.

Witamy sportowców kraju, który stoi na czele sił pokoju i postępu na świecie. W czasie ich pobytu w naszym mieście zamyślamy przywiązanie do naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, do Wodza bohaterów ludzi radzieckich — Generalissimusa Stalina.

Pobyt piłkarzy radzieckich we Wrocławiu przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia kontaktów sportowych między oboma krajami, do pogłębienia przyjaźni między narodami polskim i radzieckim. Sportowcy radzieccy w czasie swoich występów w Polsce zademonstrują piłkę nożną w najlepszym wydaniu, wskażą naszym piłkarzom właściwy sposób treningu, podniosą na wyższy poziom polski sport. Jutro na Stadionie Olimpijskim dziesiątki tysięcy widzów będą oklaskować zawodników radzieckich i polskich, dokumentując w ten sposób serdeczne uczucia do sportowców radzieckich, do całego narodu radzieckiego.



W świetle dnia

Kulka
nie jest
wielbłądem

SZWECJA nie należy oficjalnie do paktu atlantyckiego, jednakże — jak wykazała ostatnia gangsterska afera porwania polskiego marynarza z polskiego statku przez policję szwedzką — pewne oficjalne kółka szwedzkie usiłują jak najszybciej przyswoić sobie „amerykański styl życia”.

Na energiczny protest Polski przeciwko najściu i bezprawnemu postępowaniu policji szwedzkiej na statku „Wieluń”, rząd szwedzki udzielił wykrętnej i niepoważnej odpowiedzi. Jej główny sens sprowadzał się do tego, że badania policji „nie dostarczyły dowodów, które byłyby w sprzeczności z uprzednio wysuniętymi podejrzeniami” a „uprzednio wysunięte podejrzenia” — to gołosłowny, oświeczony zarzut jakiejś paniusi, że ów marynarz Kulka rzekomo został pobity na statku. Innymi słowy, rząd szwedzki, nie mogąc potwierdzić nieprawdziwych zarzutów, usiłuje odwrócić „kula ogonem” i chce, aby strona polska udowodniła, że marynarz nie został pobity. Z równym powodzeniem rząd szwedzki mógłby domagać się udowodnienia, że marynarz Kulka nie jest... wielbłądem!

Popisawszy się tego rodzaju akrobaczną logiką w obronie bezprawia policji szwedzkiej, nota szwedzka demonstruje jeszcze inną cyrkową sztuczkę. Oto nota twierdzi, że Kulka „szepotał”, tak, aby go „nie słyszeli kolejni”. Prosił Szwedów o azyl. Zdumiewający słuch szwedzkiej policjantów powinien być zaliczony w poczet fenomenów cyrkowych, zważywszy, że ów Kulka nie zna zupełnie języka szwedzkiego, przeto Szwedzi musieli nie tylko usłyszeć „szepotań” prośbę marynarza, ale jeszcze w dodatku... znać język polski!

Niepoważne argumenty szwedzkiej odpowiedzi nie poprawiają wcale niepoważnej sytuacji, w jakiej znalazł się rząd szwedzki, usiłując wykreślić się od odpowiedzialności za naruszenie międzynarodowych przepisów wobec polskiego statku „Wieluń” i jego załogi. Z okoliczności sprawy widać jasno, że marynarz chciał wykreślić się przed zaplaceniem długów wobec kolegów, a policja szwedzka w sposób gangsterski pomogła mu w tym. Podjęta obecnie przez rząd szwedzki próba przemalowania „niebieskiego piaszka” na „uchodzące polityczne” jest ściganą tradycją dyplomatycznego pojęcia politycznego w kryminalnym błotku.

Stanowczość, z jaką Rząd Polski ponawia swe słuszne żądanie zadośćuczynienia za bezprawne działanie policji szwedzkiej na polskim statku oraz domaga się wydania zbiegłego marynarza, ma za sobą pełne poparcie całej polskiej opinii publicznej oraz wszystkich uczciwych ludzi na świecie, którzy z oburzeniem obserwują manewry pewnych kół szwedzkich, usiłujących w interesach podlegających wojennych popsuć dobrosąsiedzką i przyjazną stosunki między narodami Polski i Szwecji.

Surowy
wyrok na bandę
terrorystów wiejskich

WOJSKOWY Sąd Rejonowy w Krakowie na sesji wyjazdowej w Miechowie rozpatrywał sprawę grupy terrorystów z gromady Czernichów, pow. Miechów, oskarżonych o dokonanie napadów na aktywistów wiejskich oraz uprowadzenie chłopstwa wroglej propagandy, zmierzającej do sabotażowania zarządków państwowych.

Inicjatorem przestępstw był osk. Kazimierz Lipowicki — kowal wiejski — już uprzednio dwukrotnie karany za wykazy i przestępstwa, jakich dopuszczał się wobec chłopów. Oskarżony odgrażał się i usiłował terroryzować aktywistów spółdzielni produkcyjnej, podjudzając przeciwko nim grupę pozostałych oskarżonych.

Oskarżeni terroryści w sierpniu i wrześniu br. ciężko pobili sołtysa gromady, członka PZPR Andrzeja Szopa, Juliana Litewkę i członka PZPR Tadeusza Krzywonosę. 8 września br. z namowy Lipowickiego oskarżeni Fryderyk Krawczyk, Antoni Raczkowski i Stanisław Skrzypek napadli na sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, organizatora spółdzielni produkcyjnej i działacza społecznego Wincentego Paździłora, którego oskarżony Krawczyk podstępnie zamordował udarzeniem żelaznego pręta w tył głowy.

Sąd skazał osk. Fryderyka Krawczyka na karę śmierci, osk. Antoniego Raczkowskiego na 15 lat więzienia, osk. Kazimierza Lipowickiego na 8 lat, Władysława Tomczyka i Bolesława Tomczyka po jednym roku więzienia.

Jakże tu nie wykonywać na czas
swoich obowiązków

kiedy państwo pomaga nam na każdym kroku

— powiedział przodujący chłop
z Aleksandrowa — Jan Feliga

KAMPANIA wypełniania przez wieś obowiązków wobec państwa wyłoniła spośród mało i średniorolnych chłopów najbardziej patriotyczne jednostki, przodujące w dostawach zboża i ziemniaków, w spłacie należności finansowych i w kontratacji trzody. Są to ludzie znani w gromadach i gminach jako wzorowi gospodarze, działacze społeczni i gospodarze, agitatorzy pokoju, bezpartyjni lub członkowie PZPR i ZSL.

O TO sylwetka jednego z takich przodujących chłopów, Jana Feligi, gospodarującego na 10 ha w Aleksandrowie.

Znają i cenią go mieszkańcy gminy Rybno w pow. Sochaczewskim, jako wzorowego rolnika, służącego każdemu pomocą i radą, a przede wszystkim jako obywatela, sumiennie wypełniającego wszystkie obowiązki wobec ludowej ojczyzny.

Jan Feliga jest członkiem ZSL i aktywistą ZSCh. Brał on czynny udział w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, w plebiscycie pokoju i w subskrypcji Narodowej Pożyczki.

Takim, jak Jan Feliga, dającym przykład wszystkim chłopom, gmina Rybno zawdzięcza, że obowiązki wobec państwa są w coraz większym stopniu wykonywane. Mimo szeregu trudności, a przede wszystkim oporu ze strony takich kulaków, jak np. Józefa Milczarka z Aleksandrowa, Wawrzynca Paszńskiego z Konstancynowa i Stanisława Pisarka z Janowa, plany dostaw ziemniaków wykonano już w ponad 71 proc., a podatek gruntowy spłacono w blisko 80 proc.

Jako pierwszy w całej gminie Feliga spłacił już wszystkie raty Pożyczki Narodowej. Do 15 sierpnia br. wykonał roczny plan sprzedaży zboża w 102 proc., a także odstawił do Gminnej Spółdzielni całą ilość ziemniaków, przypadającą

na jego gospodarstwo. Przedterminowo uregulował podatek gruntowy i FOR.

Staranna dbałość o gospodarstwo pozwala Janowi Felidze na osiąganie dobrych plonów, o czym najlepiej świadczy fakt, że mimo tegorocznej suszy zebrał on przeciętnie z ha po 240 q buraków cukrowych i 170 q ziemniaków.

„Dobrze pamiętam rok 1945 — mówi on — kiedy to nie miałem

ani jednej krowy, a w stajni znajdował się tylko lichi koń. A teraz? Dzięki kredytowi, który otrzymałem od rządu, mam już 4 krowy i 2 dobre konie. W tym trudnym okresie otrzymałem od władzy ludowej pożyczki i kredyty na zakup ziarna siewnego, nawozów sztucznych. Dzięki pomocy władzy ludowej mamy dziś we wszystkich zagrodach naszej gromady światło elektryczne i słuchamy radia. Ludność naszej gromady może chodzić do stałego kina gminnego i korzystać z biblioteki.

Jakże tu można nie wykonywać na czas swoich obowiązków, kiedy rząd ludowy pomaga nam na każdym kroku i kiedy od wypełnienia naszych obowiązków zależy wykonanie planów państwowych? Ten kto nie wykonuje obowiązków — to niepoń! — powiedział Jan Feliga.

W ostatnim dniu rozprawy
wrocławskich sabotażystów mięsnych
Sąd Wojewódzki orzekł:
Oskarżeni są winni przestępstw
na szkodę klasy robotniczej

W SZYSTKIE miejsca zajęte. Na sali — tłok. Z każdej twarzy przemawia głębokie skupienie. Proces dyrektorów spółdzielni rzeźniczo-wędliniarskiej „Zjednoczenie” dobiega końca. Głos zabiera oskarżyciel publiczny.

WYSOKI SĄDZIE! Klasa robotnicza zwycięsko realizuje drugi rok Planu 6-letniego, buduje podstawy socjalizmu w Polsce. Klasa robotnicza stanęła do odbudowy zniszczonej wojennych, do przebudowy naszego kraju. Wzrasta siła Polski Ludowej.

Kraj nasz, z zaoferowanego i rolniczego, staje się krajem przemysłowym. Jednym z ważnych ogniw naszej władzy ludowej jest spółdzielczość, która ma stać się czynnikiem zabezpieczającym masę ludową przed wyższością kapitalistycznym. Do spółdzielczości weszli również byli prywatni właściciele małych zakładów produkcyjnych. Niektórzy z nich włączyli się w nurt ogólnej przebudowy, zrozumieli zadania spółdzielczości, niektórzy natomiast zaczęli uprawiać wrogą działalność, obliczoną na własne zyski, przytępiając się — jak to wyraźnie miało miejsce w wypadku oskarżonych Adamca, Krawczyka i Kwapisza — do spotęgowania trudności zaopatrzeniowych na rynku mięsny.

W DALSZYM ciągu swego przemówienia prokurator dokładnie omówił wypadki 7 lipca br., w którym to dniu pobrano z rzeźni miejskiej 27 ton mięsa, mięsa już z góry przeznaczonego na popuszcze ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń chłodniczych.

Po charakterystyzowaniu sylwetek oskarżonych na tle lipcowych wypadków, po wnioskowym naświetleniu przebiegu produkcji wędlin z mięsa zepsutego, po wymienieniu szkód wyrządzonych przez przestępczą działalność oskarżonych, prokurator zakończył swoje przemówienie.

WYSOKI SĄDZIE!

Jaki skutek miała wroga działalność oskarżonych? Wówczas, kiedy zaostrzały się trudności na rynku mięsny — zmarnowano 27 ton towaru. Nie jest tajemnicą, iż wielu ludzi, którzy nie otrzymali w sobotę 7 lipca mięsa, jak i ci, którzy w następnych dniach otrzymali towar popuszczy, nienadający się do spożycia, urągali spółdzielczości, urągali przez to samo i naszemu ustrojowi, gdyż spółdzielczość jest częścią składową naszego ustroju, hartującego się w walce klasowej.

Reasumując — wnoszę o skazanie Alojzego Adamca na 8, Mariana Krawczyka na 12 i Bolesława Kwapisza na 5 lat więzienia.

TRUDNE i niewdzięczne zadanie mieli obrońcy oskarżonych. Wina została udowodniona w całej rozciągłości. Obrońcy, przynajmniej klienci ich są winni, starali się zmniejszyć winę indywidualną Adamca, Krawczyka i Kwapisza, rozkładając ciężar odpowiedzialności na ogół pracowników i stosunki panujące w „Zjednoczeniu”.

SAD wydał wyrok skazujący Alojzego Adamca na 5, Mariana Krawczyka na 8 i Bolesława Kwapisza na 3 lata więzienia.

W uzasadnieniu wyroku czytamy: DZIAŁANIE przestępcze oskarżonych naruszyło istotne interesy mas pracujących.

Sąd Polski Ludowej, będąc organem, który bierze udział w walce klasowej, łocząc się na obecnym etapie, realizuje interesy mas

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni
budowniczowie Nowej Huty
z entuzjazmem i wdzięcznością
mówią o braterskiej pomocy ZSRR

W CZASIE Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej załoga Nowej Huty ma wiele sposobności do podkreślenia swej wysokiej opinii o najnowocześniejszych maszynach radzieckich, spełniających zasadniczą rolę przy budowie tego giganta i o przodujących radzieckich metodach pracy, które w ogromnym stopniu zwiększają wydajność budowniczych kombinatu.

Na zebraniach, jakie odbywają się z okazji Miesiąca, robotnicy często wymieniają między sobą swe doświadczenia w opanowaniu tych maszyn i metod. Przodujący operator z bazy sprzętu, ZMP-owiec Zdzisław Rogusz, który zrealizował już zobowiązanie przedłożenia międzyremontowego okresu pracy spychacza „Staliniec” o 1.000 roboczogodzin, powiedział na jednym z zebrani:

„Widniejący na mojej maszynie napis „Staliniec” przypomina mi zawsze o wysokim poziomie techniki radzieckiej. Myślę, że godną odpowiedzi na radziecką pomoc jest z naszej strony jak najlepsze wykorzystanie dostarczonego nam sprzętu”.

Murarz Adam Jarosz mówił z ogromnym uznaniem o dwójkowym systemie pracy radzieckich murarzy, który robotnicy nasi zastosowali w Nowej Hucie:

„Dzięki temu systemowi wydajność naszej pracy wzrosła 4-krotnie. System ten można jednak opanować jeszcze lepiej i przyspieszyć, że wówczas osiągniemy jeszcze wyższą wydajność”.

200.000 zł
i wiele dolarów
da Polsce
Czyn Październikowy
marynarzyDalsze zwycięskie
meldunki z realizacji
zobowiązań
październikowych

WE WSPÓŁZAWODNICTWIE październikowym masę pracującą Polski odnoszą co raz to nowe sukcesy produkcyjne.

MARYNARZE statków polskiej marynarki handlowej w Cynie Październikowym wykonują we własnym zakresie prace przy remoncie i konserwacji maszyn, walczą o przyspieszenie wykonania planów przewozów, o zmniejszenie zużycia materiałów pędnych i maksymalne skrócenie czasu postoju w obcych portach. Zobowiązali się oni w ten sposób zaoszczędzić państwu 200 tys. zł.

Załoga m/s „General Walter” zameldowała o wykonaniu w ramach zobowiązań październikowych, prac wartości 64 tys. zł. oraz o zaoszczędzeniu 250 dolarów w portach zagranicznych.

Załoga m/s „Hugo Kołłątaj”, przez wykonanie robót remontowych na jednostce, zaoszczędziła przeszło 30 tys. zł., a skracając czas postoju w obcych portach, zaoszczędziła 3 tys. dolarów.

Załoga transportowca m/s „Le-want” odbyła jeden rejs pomiędzy oddalonymi portami zagranicznymi na zaoszczędzonym paliwie.

MŁODZIEŻ wybrzeża (ponad 30 tys. młodzieży robotniczej, około 9 tys. młodzieży wiejskiej) wykonuje zobowiązania wartości 800.000 zł. Dla usprawnienia pracy zorganizowała ona 120 nowych zespołów produkcyjnych.

Marynarze
brazylijscy
nie chcą być
mięsem
armatnim

Przeszło 2 tysiące marynarzy brazylijskich zażądało zwolnienia ze służby w marynarce wojennej, oświadczając, że nie chcą być mięsem armatnym w agresywnej wojnie imperialistycznej. Postawa marynarzy wywołała popłoch w brazylijskich kołach rządowych

Wizyta
Prezydenta
Piecka
w Czechosłowacji
wzmocniła obóz pokoju

BERLIN 27.10.

W piątek Prezydent Wilhelm Pieck wraz ze swym otoczeniem wrócił z trzydniowej wizyty przyjaźni w Pradze. Na placu przed dworcem berlińskim zgromadził się wielotysięczny tłum mieszkańców Berlina, aby powitać Prezydenta i delegację rządową NRD.

PREMIER Grotewohl zwrócił się do Prezydenta Piecka i do powracającej delegacji rządowej z serdecznym przemówieniem powitalnym. Podkreślił on, że w chwili, gdy imperialiści anglo-amerykańscy podlegają otwarcie do nowej wojny, chcąc wykorzystać Niemcy zachodnie jako swą bazę wypadową, wizyta przedstawicieli NRD w zaprzyjaźnionej Republice Czechosłowackiej miała szczególnie wielkie znaczenie.

Prezydent Wilhelm Pieck, powitany burzliwą owacją, przekazał wszystkim milującym pokój Niemcom serdeczne pozdrowienia od Prezydenta, rządu i całej ludności Republiki Czechosłowackiej. Stwierdził on, że poraz pierwszy w dziejach szef państwa niemieckiego bawił w Pradze nie jako zdobywca i ciemięzca, lecz jako szczerzy, bezinteresowny przyjaciel.

Możemy stwierdzić — oświadczył Prezydent — że nasza wizyta w Czechosłowacji przyczyniła się poważnie do sprawiedliwej walki o zjednoczenie, pokój milujące i demokratyczne Niemcy, do walki wszystkich uczciwych Niemców przeciwko kolonizacji obcej.

Życiu Glezosa
zagraża niebezpieczeństwo
Ludzie postępu
na całym świecie
żądają jego uwolnienia

Ateny 27.10.

WZYWAMY naród grecki, organizacje społeczne i związkowe całego świata, oraz światową opinię demokratyczną do natychmiastowego wystąpienia w obronie Manolisa Glezosa. Wzywamy wszystkich do składania protestów i żądań, aby rząd ateński uszanował prawa narodu greckiego i natychmiast zwolnił z więzienia deputowanego Manolisa Glezosa oraz innych deputowanych — głosił apel greckich organizacji związkowych i społecznych, wystosowany do narodu greckiego, do organizacji związkowych i społecznych całego świata, oraz do światowej opinii publicznej.

Manolis Glezos, postępowy dziennikarz i deputowany do parlamentu greckiego przebywający od trzech lat w więzieniu, ogłosił na znak protestu przeciwko brutalnemu deptaniu przez faszystów praw narodu greckiego — głódówkę trwającą już 17 dni. Wskutek tej głódówki i brutalnego traktowania w więzieniu, życie Glezosa jest poważnie zagrożone.

W obronie Glezosa napływają na ręce premiera ateńskiego liczne protesty, domagające się uwolnienia go z więzienia. M. in. protest taki nadesłał związek zawodowy pracowników kultury i sztuki CSR, oraz plenum związku węgierskich dziennikarzy.



MARIAN KRAWCZYK



ALOJZY ADAMIEC



BOLESŁAW KWAPISZ

Spacerkiem

po WROCŁAWIU

Termin

STAŁY i sumienny czytelnik „Spacerków” ob. R. S. zamieszkały przy ul. Sielskiej 14, zakupił do swego centralnego ogrzewania pewną ilość koks. Na zamówienie wypisana była data dostawy — 11 października a pracownik Biura Opatulnego szczerze gołnie prosił klienta, by w dniu tym był w domu, celem odebrania towaru.

Od tego czasu minęło już 16 dni. 16 dni siedzi ob. R. S. w domu i czeka.

Jak długo jeszcze? (B)

Ile?

ILE WŁAŚCIWIE kosztuje bilet z Praców Odrzańskich do Księgarni — zadają sobie to pytanie od dłuższego czasu mieszkańcy tych miejscowości.

Ob. K. E. zapłacił za bilet na żniwie szkolną z Praców Odrzańskich do Księgarni 1,50 zł a z powrotem 1,20 złotych.

Tablice taryfowe na obu stacjach też błędnie informują pasażerów. I tak w Pracach cena opiewa na sumę 2 zł 40 gr., a w Księgarni — 2 zł 70 groszy, podczas gdy w kasach na obu stacjach płaci się 2 zł 10 gr.

Co na to DOKP?

Korespondent terenowy Zenon Bury

Kota w worku

W KIOSKACH z papierosami sprzedawcy nieustannie spotykają się z zarzutami kupujących: — Jakże można takie fiki (szklane ustniki) sprzedawać? Przecież do włożenia papierosa nie nadaje się lejkowaty otwór w formie stożka. Przy najmniejszym ruchu ręki, papieros z takiego ustnika wypadnie. Rozszerzenie fiki musi być cylindryczne, dostosowane do papierosa.

— Ależ my nie jesteśmy winni — odpowiada sprzedawcy. Dostajemy fiki opakowane i nawet zarzucić nam do pudełka nie wolno... — Treba zaradzić rozprowadzaniu do kiosków towaru najpóźniejszego gatunku, systemem „kota w worku”.

Tajemnicze podróże

CZĘSTO długie i tajemnicze podróże w nieznaną obdywają pieniądze nadawane w urzędach pocztowych naszego miasta.

Zagladając do różnych instytucji lub osób, gdzie się ich w ogóle nie słyszy, a po pewnym czasie ślad i słuchy o nich giną.

Do jednego z takich ciekawych historii należą koleje 103 zł, wystawiane przez WZG, jako premii dla ob. J.E. Kierownik oddziału reklamacji przy ul. Krasińskich go oświadczył, że po dwóch tygodniach pieniądze się znajdują.

A kuku. Pan kierownik zażartował sobie z ob. J.E. Nie znalazły się. (ag.)

Śladem naszych notatek

Ponieważ skargi naszych Czytelników na nieporządku panujące w barze mlecznym Nr. 1 w Rynku nie ustawały, Dyrekcja MZM zwróciła dotychczasowego kierownika, a na jego miejsce został powołany ob. Tadeusz Lurkiewicz.

W odpowiedzi na naszą notatkę p.t. „Smaczne lody” Miejski Zakład Mleczarski wyjaśnia, że pracownicy, która posługiwała się wiadłem w nie higieniczny sposób, zwrócono uwagę.

W związku z nadmiernym zapotrzebowaniem gazu przez mieszkańców Wrocławia oraz zabezpieczeniem dostawy gazu dla przemysłu, Zakłady Gazownictwa Okręgu Wrocławskiego powiadomiły nas, że wprowadzono w porozumieniu z władzami ograniczenie w oświetlaniu ulic.

Z chwilą uruchomienia nowych urządzeń produkcyjnych, oświetlenie ulic lampami gazowymi powróci do normalnego stanu.

Dzięki więzi łączącej kierownictwo z załogą Spółdzielnia „Zgoda” wykona plan roczny do 15 listopada

O rozmowie podsłuchanej podczas przerwy obiadowej w świetlicy zakładu

GODZINA 12-ta. Jest przerwa obiadowa. W świetlicy spółdzielni krawieckiej „Zgoda” panuje ożywiony ruch. Jedni grają w ping-ponga, drudzy czytają, a jeszcze inni dyskutują. To Stanisław Łamara, ZMP-ówka z brygady młodzieżowej usilnie przekonywuje swoich współtowarzyszy.

Spółdzielnia „Dźwig” melduje:

Plan roczny wykonany

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Dźwig” we Wrocławiu, wykonała w dniu 23 października 1951 r. plan roczny na rok 1951, wykonując tym samym 23 dni przed terminem podjęte zobowiązanie dla uczczenia 34-tej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych wyjadą artyści Opery

NA OSTATNIEJ naradzie produkcyjnej w Państwowej Operze we Wrocławiu, omówiona została pomoc kulturalna dla wsi.

Większość pracowników artystycznych zgłosiła swój akces wzięcia udziału w wyjazdach na wieś.

Po egzaminach, które odbywają się obecnie w Operze, artyści wyruszą z baletem, chórem i solistami do spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów w pow. wrocławskim.

Korespondent terenowy Henryk Mydlak

Alkohol — Twój wróg

SŁYSZYMY tylko urywek zdania.

„Jeśli ktoś chce pracować, to plan zawsze wykona. Bierzcie przykład ze mnie.”

Już dwa lata pracuję, a dopiero od trzech miesięcy strażka na wykazie planu pokazuje 130 procent normy. Przedtem stale tylko 50, najwyżej 60 proc.

Ja i moi współtowarzysze przez swoją wydajność, kolektywną współpracę, przyczyniamy się do przedwczesnego wykonania planu produkcji w naszej spółdzielni. Taśma Nr 1 zdobyła w ostatnim etapie wysławozadnictwa piękny proporzec ufundowany przez Związek Zaw. Przem. Odzieżowego. Na purpurowym tle tego proporzeczka srebrnymi niemi wyszyty jest napis: „Zwycięskiemu zespołowi”.

Rzetelnie pracowaliśmy na tę nagrodę ZMP-ówki Stanisława Łamara, Maria Janoszek i inne. — Dobrze nam się pracuje w tej naszej spółdzielni — mówi przodownik pracy, repatriantka Janoszek. We Francji musiałabym być chyba służącą, a tutaj, w naszym kraju jestem człowiekiem wartościowym. Cenią mnie za moją pracę.

DO SPÓŁDZIELNI przyjmowani są przeważnie ludzie niewykwalifikowani i dopiero dzięki wyjątkowej pracy całego kierownictwa, przy wydanej pomocy Podstawowej Organizacji Partyjnej, która wychowuje, uczy i wskazuje cele, jakie stoją przed spółdzielnią, stają się świadomymi i wartościowymi obywatelami.

Dzięki tej wspólnej pracy, wspólnej walce z trudnościami, tej więzi jaka łączy pracowników z kierownictwem, Spółdzielnia wykona swój roczny plan produkcyjny do 15 listopada.

Mimo niewątpliwie dużych osiągnięć, jakimi pochwycić się może załoga i kierownictwo Spółdzielni, dostrzec można jednak jeszcze błędy, zwłaszcza w punktach usługowych, które źle pracują. Bardzo dużo ludzi skarży się na złe uszyte ubrania. Spółdzielnia Krawiecka, która uzupełnia produkcję państwową, winna właśnie główny nacisk kłaść na punkty usługowe, by należycie wypełniały swoje zadanie. (S-an)

Klony Topole Wierzby

Już wnet ozdobią ulice miasta

JUŻ w przyszłym tygodniu rozpocznie się sadzenie drzew na szym mieście. W chwili obecnej, z bogatej szkółki na Sepólnie, „eksportuje” się drzewa do innych miast. W szkółce znajdują się klony, topole, wierzby płaczące, brzozy i jesiony, które wkrótce zostaną zasadzone również w kilkunastu punktach Wrocławia.

Także cmentarz radziecki na Krzykach został objęty tą akcją. Po zasadzeniu drzew będą zwożone ławki z parków i skwerów, celem wyremontowania oraz przechowania na czas zimowy. Ciekawą innowacją będzie rozpoczęcie jeszcze tej zimny stawianie w parkach ławek „stałych” o podstawach betonowych. (Taw)

Z Krzyków na dworzec jeździć będziemy bez przesiadania

W RAMACH dalszego odciążenia Rynku, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne rozpoczęło pracę przy „szytym” skrzyżowaniu ulicy Świerczewskiej i Fredry.

Stawia się tu luk, dla bezpośredniego połączenia tramwajowego Krzyków z Dworcem Głównym. Roboty te są jednak utrudnione, ze względu na panujący tu duży ruch.

Zakończenie prac przewidziane jest na początek listopada.

Jednocześnie rozpracowywany jest rozkład jazdy tramwajowy na nowym odcinku. (Taw)

Książki zażaleń są nie tylko po to by wpisywać uwagi niezadowolonych klientów ale także po to, by je uwzględnić

BARDZO często kierownicy sklepów zachowują „w tajemnicy” bolączki i prośby klientów. Niejednokrotnie można spotkać się ze skargą wpisaną do książki zażaleń przed pół rokiem, na którą kierownicy placówek handlowych nawet nie myślą dawać odpowiedzi.

Nowe bary Jadłodajnie Gospoda mleczna

powstaną już wkrótce dzięki kredytom otrzymanym przez MZM we Wrocławiu

JESZCZE do niedawna spotykaliśmy się z wieloma narzekaniami i zastrzeżeniami odnośnie działalności Miejskich Zakładów Mleczarskich.

Powodem szeregu niedociągnięć natury organizacyjnej i wynikającego stąd bałaganu w zaopatrzeniu mieszkańców naszego miasta w produkty mleczne, była niewłaściwa działalność byłego dyrektora, Czesława Harczuka.

NOWOMIANOWANY dyrektor, ob. Goldberg, dzięki swemu bezpośredniemu stosunkowi do robotnika potrafił wzbudzić wśród załogi zapał i chęć do pracy.

Nowopowstały aktyw zakładowy czuwa, by wszelkie usterki natychmiast usunąć.

Zagadnienie dobrego funkcjonowania aparatu MZM jest szczególnie ważne na obecnym etapie, kiedy ciężar masowego wyżywienia ludności został częściowo przeniesiony na bary mleczne.

Celem usprawnienia prac, MZM otrzymało znaczne kredyty na wyposażenie techniczne kuchni dotychczasowych barów oraz na utworzenie nowych placówek.

Do 16 listopada br. zostaną uruchomione 3 nowe jadłodajnie: przy ul. Olszewskiego, ul. Nowowiejskiej i na Psim Polu, a do końca br. zostanie oddana gospoda mleczna w dawnym lokalu KIP na Rynku.

Nowe placówki zostaną urządzone w podobny sposób, jak wzorcowy punkt usługowy na terenach wystawowych.

Rażące dotąd swym wyglądem cenniki oraz jadołospisy znikną w przeciągu jednego tygodnia, a na ich miejscu pojawią się czyste i schludne spisy za szkłem.

Mamy również nadzieję, że po ostatniej reorganizacji zmieniają się szatę, wnętrza barów, a stosunek ekspedientek do klientów nie będzie wywoływać zastrzeżeń. (ag)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ W związku z tym, że w dniu 30 bm. o godzinie 18 w sali Prezydium MRN, Sukienice, II piętro odbędzie się referat sprawozdawczy uczestnika wycieczki do Związku Radzieckiego, Komitet Obchodu M-ca P.P.P.R. odwołuje odprawę przewodniczących i sekretarzy kół TPPR z terenu m. Wrocławia, która miała się odbyć 30 bm. w świetlicy PMRN przy ul. Zapolskiej.

Jednocześnie Komitet Obchodu Miasta Poglądów Przyjaźni Polsko Radzieckiej prosi o liczny udział aktywistów Miejskiego na referacie sprawozdawczym uczestnika wycieczki do Związku Radzieckiego.

★ Zarząd Oddziału Miejskiego TPPR jest w posiadaniu większej ilości tek prelegenta na aktualne tematy. Cena teki — 10 gr. Również można nabyć piosenki radzieckie w przekładzie na język polski. Cena jednego tekstu 6 gr.

Świdowska imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Rigoletto”.
POLSKI — godz. 19 — „Skapiec”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Za łacie mały, przemadzaj”, godz. 19.15 — „Rozbicie”.
KAMERALNY — godz. 19 — „Głupi Jakub”.

WYSTAWY
MUZEUM SŁASKIE — Stary Ratusz — „Książka radziecka”.
MUZEUM SŁASKIE — pl. Wodewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”.
„Okręgową wystawę plastyków wrocławskich”.
„Fotografika”.
„Grafika radziecka”.
„Śląsk w monetach, medalach i pucharach”.
ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdyska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO — ul. Tamka 1 — „Dział współczesny”.
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 7/9 — „Malarstwo rosyjskie XVIII i XIX wieku”.
MHD — ul. Podwale Świdnickie 11 — „Książka radziecka”.
NOT — ul. Świerczewskiego 1 — „Potężny ZSRR — ostoją pokoju”.

KINA
SŁASK — „Wielki obywatel”, ser. I (radz.), godz. 16, 18, 30 i 21.
WARSZAWA — „Naręczona z Turkiem”, (radz.), godz. 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK — „Wielki obywatel”, ser. I, (radz.), godz. 15, 30, 18 i 20.30.
SCALA — „Wielki obywatel”, ser. I, (radz.), godz. 16, 18, 30 i 21.
POKOJ — „Cyryl chiński” (radz.), — godz. 17 i 19.
POLONIA — „Na odsiecz Carycyna” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
PIONIER — „Młoda gwiazda” ser. II (radz.), godz. 16, 18 i 20.
TĘCZA — „Wiosna w Sankcie” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
FAMA — „Świat się śmieje” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
ROBOTNIK — „Upadek Berlina” ser. I (radz.), godz. 17 i 19.
DWORCOWE — Aktualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 14 — „Kraina dawnych Indian”.
Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK
SPOL. Nr. 145 — ul. Średzka 18a (Leśnica).
SPOL. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16.
SPOL. Nr. 9 — ul. Kurzy Targ 4.
SPOL. Nr. 5 — ul. Stalina 51.
SPOL. Nr. 18 — ul. Św. Wincentego 41.
SPOL. Nr. 12 — ul. Piastowska 36.

OSTRE DYŻURY SZPITALI
KLINIKA CHIRURGICZNA III — ul. Traugutta 57.
KLINIKA WEWNĘTRZNA III — ul. Traugutta 57.

SZPITAL MIEJSKI Nr. 8 (oddz. dzieci) — ul. Kasprzowicza 64/66.
KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.

Ob. B. Lyp.

Cienność, zalegające niektóre działy miasta, dotychczas oświetlane przez lampy gazowe, jak nam wyjaśnia Gazownia trwać będą do czasu zastalowania innych urządzeń, których nadejście spodziewane jest w ciągu miesiąca.

Ryszard Majdan.

W sprawie kursu kierowców samochodowych, zorganizowanego przez P. Z. Mot. należy się zwrócić na adres: Szkoła Kierowców Samochodowych, Wrocław, Pl. Engelsa 11, w godzinach od 17 — 20.

Wysprawy po 2.000 padły na nr. nr. 19703, 21640, 29787, 52239, 56415, 73331, 88560, 90143, 110414, 122099, 134015, 139759, 180299, 196311, 214038, 245396, 246540, 248127.

Wysprawy po 2.000 padły na nr. nr. 19703, 21640, 29787, 52239, 56415, 73331, 88560, 90143, 110414, 122099, 134015, 139759, 180299, 196311, 214038, 245396, 246540, 248127.

Wysprawy po 2.000 padły na nr. nr. 19703, 21640, 29787, 52239, 56415, 73331, 88560, 90143, 110414, 122099, 134015, 139759, 180299, 196311, 214038, 245396, 246540, 248127.

LOKALE

ZAMIEŃNIE 3 pokoje komfortowe na podobieństwo 2 pokojowe w dzielnicy willowej. Bolesław Brzozowski, Orzeszkowej 42 m. 2. 51426

SAMOTNY poszukuje pokoju. Plac z góry. Oferty pod „Płnne”. 51568

POKOJ umeblovany za pomocą w domu wynajm. Oferty pod „Samotna”. 51578

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne kursy korespondencyjne kursy korespondencyjne Łódź skrytka 163. 45798

RÓŻNE

ARTYSTYCZNA Cerownia Garderoby Spółdzielni Pracy Przemysłu Tekstylnego „NYSIA” przy ul. Dworcowej 3 i Rynek 19 wykonuje wszelkie naprawy tkanin wełnianych. 46948

ANNE KINCYK przeprowadza zażaleń. Józefa Ślipeka. 51499

FIRMA „JOLANTA” WROCŁAW, Świerczewskiego 32 wykonuje z materiałów własných i powierzonych pasy leżące, gorsety, korsety i biustonosze, bieliznę damską i męską oraz najnowsze fasony bluzek i haftów. 51283

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Adamowski Bolesław. 51246

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jarosiński Jacek. 51553

ZGUBIONO leg. szkolną Nr 157 na nazwisko Bartnicki Ryszard. 51283

ZGUBIONO leg. szkolną Nr 157 na nazwisko Bartnicki Ryszard. 51283

ZGUBIONO leg. szkolną Nr 157 na nazwisko Bartnicki Ryszard. 51283

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
KUPIE pianino najwyższej klasy ewentualnie fortepian. Zgłoszenia pismem. Wasilewski Roman, Pułaskiego 77 m. 7. 51268

SPRZEDAM radio „Pionier”. Wiadomość pod „Pionier”. Dąbrowskiego 40/2. 51522

KUPIE motor z przyczepą od 500—750, stan dobry. Sprzedam wózek dziecięcy czeski, względnie zamienie na radio „Pionier”. Dąbrowskiego 40/2. 51583

LODOWKĘ „Boscha” sprzedam. Sądowa 12. 51593

SPRZEDAM warsztat tkacki. Oferty „Słowo” pod „Warsztat”. 51623

PIANINO tanio sprzedam. Wrocław — Sepólna, Partyzantów 105 m. 4. 51786

ZGUBY

ZGUBIONO leg. służbową Nr 7617 wyd. DOPIT Wrocław Grzesiak Kazimiera. 51489

ZGUBIONO leg. szkolną Nr 3133 na nazwisko Buhing Edwin. 51469

SPRZEDAŻ CHRZYSTEM PRZEZ SKLEPY MHD ART. SPOZ.

od dnia 26 bm. do dnia 2. 11. bm.

Sklep Nr.	1 — ul. Kasprzowicza 115
23 — ul. Zeromskiego 83	
37 — ul. Traugutta 121	
41 — ul. Traugutta 75	
83 — ul. Olesńska 22	
20 — ul. Worcella 40	
44 — ul. Świerczewskiego 2a	
31 — ul. Tarnogórska 2a	
44 — ul. Świerczewskiego 92	
39 — ul. Stalina 51/53	
90 — ul. Hala Nankiera	
17 — ul. Szczytnicka 51	
108 — ul. Orzeszkowej 63	
100 — ul. Świerczewskiego	
89 — ul. Rynek 53	
97 — ul. Stalina 9	
99 — ul. Stalina 125	
104 — ul. Rusa 45	
55 — ul. Grabiszyńska 70	
64 — ul. Krakusa 4	
59 — ul. Gajowa 50	
9 — ul. Rynek 20	
2 — ul. Olszewskiego 70	
91 — ul. Norwida 20	

Sklep Nr 89 Rynek 53, sklep Nr 97 Stalina 9, sklep Nr 99 Stalina 125 (kwadratnie) przyjmują zamówienia na wiecie z kwiatów sztucznych i żywych do dnia 30 bm.

CENA CHRZYSTEM 12— zł. 51748

ZAWIADAMIAMY, że z dniem 1 grudnia 1951 r. PRZYJMOWAĆ BĘDZIEMY KONSERWACJE WSKAZANEJ RODZAJU DZWIĞÓW (windy) OSOBOWYCH, OSOBOWE, TOWAROWYCH I TOWAROWYCH. ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE MIASTA, JAK TEŻ WOJEWÓDZTWA WROCŁAWSKIEGO. Jednocześnie przypominamy, że wszystkim użytkownikom dzwiğıw, konieczność jak najwcześniejszego zgłoszenia przedwidzianych remontów kapitałowych i bieżących (przed 31. 12. 1951 r.) w celu ujęcia ich w planie przerobu na rok 1952. Dokumentację wykonujemy we własnym zakresie. „SPÓŁDZIELNIA PRACY” „DZWIĞ” WROCŁAW, ul. Ks. Piotra Witolda 24. 51786

FACHOWCY POSZUKIWANI

DWÓCH INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW Z DŁUGOLETNIA PRAKTYKĄ NA KIEROWNICZYM STANOWISKACH, WYKWALENOWANEGO KSIĘGOWEGO NA STANOWISKO STARSZEGO KSIĘGOWEGO MEMORIAŁOWEGO, 10-CIU WYKWALENOWANYCH TOKARZY, 50 WYKWALENOWANYCH SLUSARZY, 10 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALENOWANYCH, 15-CIE NIEWYKWALENOWANYCH KOBIET DO PRODUKCJI zatrudni natychmiast ZJEDNOCZENIE PRODUKCYJNO-REMONTOWE, ZAKŁAD NR 3 WE WROCŁAWIU przy ul. KĘPIŃSKIEJ Nr. 7 (Karłowicza boczna Złagrodzkiej). Pracownicy płacy umowy zbiorowej na pracowników podmiotu Przemysłowego.

Gruzińscy piłkarze są już we Wrocławiu 13 mistrzów sportu gra w tbiliskim Dynamo

ZESPÓŁ piłkarzy Dynamo (Tbilisi), który przybył do Polski składa się z 20 zawodników. Oto ich nazwiska: Bramkarze: W. Marganija i S. Kitijs, obrońcy: D. Rusadze, N. Dżaspa, N. Golidze, W. Sloszwili, A. Hurezidze i I. Szarszwiladze, pomocnicy: G. Dżachadze, W. Panlukow, G. Antadze i A. Kiladze; napastnicy: A. Todria, J. Wardżinadze, M. Dżodża, A. Gogoberidze, A. Czkuaseli, K. Gagnidze, Z. Kaloszew i G. Norakidze.

Drużynie towarzyszy dwóch trenerów: znany w całym Związku Radzieckim zasłużony mistrz sportu M. Jakuszkin i zasłużony mistrz sportu M. Minajew. Poza tym z

drużyną przyjechał sędzia wszechzwiązkowej kategorii N. Czcharuszwilli i znany ze swego pobytu w Polsce najlepszy tenisista radziecki, zasłużony mistrz sportu Ozlerow.

Ten ostatni pełnić będzie funkcję sprawozdawcy radiowego.

Drużyna Dynamo Tbilisi jest najmłodszym zespołem piłkarskim w lidze mistrzowskiej. Wiek graczy przeciętnie waha się od 19 do 25 lat. Najmłodszym piłkarzem jest 19-letni Kaloszew. Najstarszym 33-letni Panlukow, który już od 12 lat gra w drużynie. Zespół gruziński posiada w swym składzie 13 mistrzów sportu, w tym 3 zasłużonych mistrzów sportu. Są nimi: Gogoberidze, Antadze i Panlukow.

Trener Jakuszkin przez 11 lat grał jako napastnik w moskiewskim Dynamo, będąc równocześnie doskonałym graczem w hokeja na lodzie. Trenerem jest od 7 lat, a Dynamo Tbilisi pozostaje dopiero od roku pod jego opieką.

Inż. Gajewski zaatakował rekord świata w jeździe łodzią motorową

PIĘĆ nowych rekordów Polski przywieźli motorowodniacy z mazurskich jezior.

W ciągu dziesięciu dni pobytu w Międzyzdrojach, z warunkami atmosferycznymi ani razu nie pozwoliły im na pełne wykazanie możliwości motorów. Trzy rekordy Polski ustanowił inż. Gajewski — a dwa Tadeusz Chybowski.

Najbardziej wartościowy z nowych rekordów jest ustanowiony przez inż. Gajewskiego w kl. C na dystansie 12 mil morskich. Bardzo mało zabrakło mu do pobicia rekordu światowego. W tabelce rekordów przekreślamy stary wynik — 63,633 km/godz. i wpisujemy nowy rekord.

Wynosi on 78,288 km/godz. Pozostałe wyniki: kl. A jazda jednogodzinowa. T. Chybowski 59,104 km/godz. (rekord świat. 60,70 km/godz.). Kl. B jazda jednogodzinowa. — Gajewski — rekord Polski 54,603 km/godz. (rekord świat. 57,68 km/godz.). 12 mil morskich kl. A T. Chybowski 61,977 km/godz. (świat. 64,23 km/godz.).

Węgry - Finlandia w lekkoatletyce

W DNIACH 27 — 28 bm. odbędą się w Budapeszcie zawody lekkoatletyczne Węgry — Finlandia w konkurencjach mężczyzn i kobiet. Po konkursie będzie również startował w rzucie młotem Norweg Strand, który przegrał niedawno w Oslo pojedynek z rekordzistą świata Węgrem Nemethem.

Finowie przyjeżdżają do Budapesztu w b. silnym składzie. Na czoło zespołu wybierają się: oścześnie Nikkunen (najl. tegoroczny wynik 75,92), Hiltunen — trójsek (15,24), tyczkarz Olegius, długodystansowiec — Koskela oraz młotaczki Tamminen i Nyvist. W składzie reprezentacji fińskiej znajduje się 6 członków TUL.

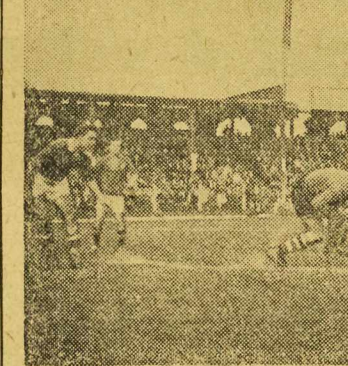
Kolarze startują w Widawie

ORGANIZOWANE w niedzielę dn. 28 bm. przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i przez sekcję kolarską ZKS Kolarze zawody kolarskie w Widawie wywołały duże zainteresowanie wśród sportowców i turystów.

Przypomnijmy, że zbiórka zawodników odbędzie się o godz. 11 przy siedzibie sekcji kolarskiej WKKF (ul. Kotarska 56), skąd nastąpi wspólny wyjazd na start do Widawy. Uczestnicy organizowane przez PTK wyścigi przebiegły do Widawy zbierając o godz. 10, przy ostatnim przystanku tramwajowym 1, 2 i 15, na Karłowicach.

Po zawodach przewidziana jest zabawa ludowa, której główną atrakcją będzie ognisko i piczenie ziemniaków.

Dojazd do Widawy kolejką wąskotorową, wzgl. autobusem. Początek zawodów o godz. 13-tej. (tt)



Bawiąca na tournée w Polsce reprezentacja piłkarska fińskiej związków zawodowych TUL, rozegrała w dniu 21. 10. 51 roku na stadionie Gwardii w Krakowie mecz z reprezentacją ZS Spółnia. Spotkanie zakończyło się, po ładnej grze, wynikiem remisowym 2:2. W Walbrzychu w meczu z reprezentacją Górnik Finowie przegrali 0:3.

XIII runda mistrzostw szachowych

NAJWAŻNIEJSZĄ partią XIII rundy turnieju było spotkanie Sliwy z Platerem. Po emocjonującej i ostrej partii, przeciwnicy zgodzili się na remis. Szapiel rozegrał Dworzyńskiego, wykorzystując jego pasywną grę. Makarczyk zagrał Gniotowi jakoś zaatak i po bezbłędnej grze zmusił go do kapitulacji. Balcarek z Dzieciolowskim po wyrównanej grze zgodził się na remis. Limanowicz odłożył partię z Bucynowiczem. Arłamowski odłożył partię ze Szpakowskim. Wesolowski ma pionową więcej w partii z Gadalińskim i szansę na wygrana. Sensacyjnie przebiegała partia Witkowskiego z Gawlikowskim. W odłożonej pozycji Witkowski ma szansę na wygrana.

Str. 4

WIECH

Miłość zwycięża

WARSZAWSKIEJ jesieni nie podobna sobie wyobrazić bez wyścigów konnych. Jesteśmy na Stoku. Za chwilę bomba pojedzie w górę. Przy kasach gorączkowy ruch, ostatnie narady strategiczne.

— Niech ja skonom. „Orkan” przychodzi jak chce.
— A ja gram „Baska”.
— Gorączkę masz Mięty? Piątka nie ma tu prawa przegrać.
— A ja gram dwójki.
— Wariat, ciężko chory facet, ofiara nalołów. Orkan idzie tu parfors, czyli na dużą forę. — Kupuj piatkę! Tam i nazad, z góry i z dołu!
— A ja gram dwójki!

Trener Sztam opowiada o meczu Warszawa - Praga

PO MECZU bokserskim Warszawa — Praga, zakończonym remisem 10:10 połączyliśmy się telefonicznie z trenerem Sztamem, który podał nam bliższe relacje o spotkaniu. Oto co mówi Sztam:

— Justka niewiele miał do powiedzenia w walce z Petriną II. Czechosłowak był szybszy i wygrał zdecydowanie wszystkie rundy. Podobnie wysoko wygrał Majdloch ze Stefaniukiem. Majdloch narucił tak wielkie tempo, że dużo powolniejszy Stefaniuk stracił głowę.

Tak więc drużyna Pragi prowadziła 4:0. Ale za chwilę Soczewiński zdobył dwa punkty, bijąc Stehlika, bo dobrze go utrzymywał na dystans i trafiał lewymi prostymi.

W lekkiej odbyła się chaotyczna i nieczysta walka pomiędzy Suszką a Kubicą. Obaj okładali się wzajemnie, nie wiele myśląc co czynią. Przegrano zwycięstwo Kubicy 2:1.

W lekkopółśredniej Kudłacz stoczył jeden z najlepszych meczów w swej karierze. Był on dużo lepszy technicznie niż Versevsky i wygrał wysoko.

Naprzeciw Debisza stanął dużo wyższy od niego Lorenz, a wysoki przeciwnik Debisza bardzo nie lubi! Walka zakończyła się porażką Debisza, który wyprowadzał zbyt obszerne ciosy, a Lorenz trafiał prostymi.

Najładniejszą walkę stoczył Mustafa. Tuż po gongu natrął na niego bardzo wysoki Malik i usiłując go trafiać prostymi. Musiał jednak błyskawicznie zorientować się w sytuacji, skracając dystans i z bliska trafiając krótkimi ciosami. Publiczność często bije brawa Polakowi. Mustafa wygrał.

siał wygrał walkę wysoko.

Nowara stoczył niezłą walkę remisową z długorękiem Koutnym, a Grzelak zremisował z Rademachem.

W ciężkiej miałem kłopot z Gościńskim, bo przed walką zachowa-



rował na żołądek. Obawiałem się, że nie wytrzyma tempa. Powiedziałem mu, aby nie zaczął zbyt ostro. Istotnie w pierwszej rundzie Gościński walczył bardzo poważnie i tylko uderza prawą.

Gdy widziałem, że Gościński czuje się dobrze, pozwoliłem mu atakować w drugiej. Został się atakować na skutek.

Gościński trafia z lewej w szczególności Makarowic pada do „3”, a za chwilę do „8”. W trzeciej rundzie Czechosłowak dwa razy odpoczywał na deskach. W ten sposób Gościński wygrał wysoko i walczył dużo lepiej niż w Szwajcarii.

Budowlani otrzymują odznaki S P O

ZARZĄD klubu sportowego Budowlani we Wrocławiu zorganizował wielką akademię celem uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na akademii obecni byli wszyscy członkowie klubu. Obszerny referat o Rewolucji Październikowej wygłosił aktywista ZMP czołowy koszykarz Małach.

Po odczytaniu zobowiązań poszczególnych sekcji sportowych, które wpłynęły do Prezydium odbyło się wręczenie nagród zawodnikom i zawodniczkom w postaci radzieckich książek sportowych.

Na zakończenie akademii rozdano odznakę SPO.

— Dójkę, dówójkę — przecię ten lach do konia! To na bryzolinie! Cybulka tylko się nada! Na dobiek żokiej z wieczną ondulacją na niem siedzi, wybrzyk natury, damska obsługa, panna Urszula!

— Właśnie dlatego ja gram. Ale nie rozchodzi mnie się o nowość, nie dlatego, że to pierwszy w Polsce żokiej z loczkami... ale nie mogę inaczej — sprawa sercowa. Jak żem na galopkach zobaczył pierwszy raz te blondynie, leże bez wyjścia.

Przestałem się znać na koniach, gwizdać na wyplaty — miłość i tylko miłość mnie tu sprowadza. Czyż w tych warunkach mogłem grać Orkana? Skaż mnie Bóg, nie mogłem.

— A ja ci mówię, graj piatkę, Mietek!

— Nie mogłem, Feluś, Na Urszulę stawiam całą forę!

— I owszem — postawiliśmy na te twoje Urszulki, ale nie dzisiaj.

— A kiedy?

— Jak będzie konkurs gotowania na gazie. Zrozumi, że idę, że tu żartuję nie ma, tu się o gotówkę rozchodzi. Taki Michałczyk da wygrać facetce przebranej za żokieja? Taki lipowicz pozwoli się wykiwać aniołkowi w kołczykach? Do kogo ta mowa? Mów do koguta!

Masz tu moją dole, kupuj piatkę do stury, tylko żywo, bo już już zamknięta. Bomba w górę! Ja leczę do parkanu.

I pan Feluś leci. A pan Mietek podchodzi do kasy:

— Trudno, milcz serce. Proszę piatkę tam i nazad...

Przeciągły dzwonek. Trzask zamkniętych okienek kasowych.

— Bomba na dół!

Tłum graczy jaluje. — Pooszy. — Dawaj Michałczyk, dawaj... — Piatka! Piatka! Piatka!

— „Orkan” dawaj! „Film”!

„Film”! „Tosto”! „Tosto”! — „Bask”, „Bask”, „Bask” idzie pierwszy.

— Tak pierwszy od Piaseczna. — Urszula dawaj! Dawaj Urszulę!

— Urszula tu będzie, ale na jutro wieczór.

— Ona może zasnąć, ale na maszynie do zycia. Została się!

Pan Oleś ścisła nerwowo ramię pana Mietka:

— Michałczyk, Michałczyk wyłazi. Michałczyk ma wygrany wyścig. Leć do kasy!

— Feluś, bij mnie w mordę.

— Za co? Michałczyk wygrywał.

— No tak, ale ja postawiłem na Urszulki, przetrzymać się w ostatniej chwili.

— Co? co! zabił mnie, zamordował, z torbami puścił. Taką forę z kieszeni mnie wyrwał.

— Trudno, miłość nasz zgubiła!

— Ty się kochaj na swój rachunek, nie za moje pieniądze!

— I jak ja łachudro wziąłem, z dołu czy z góry?

— Tam i nazad, Feluchna!

— Mogiła! Ciemna mogiła!

Nagle tłum się zakochał:

— Dwójka, dwójka, dwójka wychodzi, Bask, Bask, Bask.

Pan Mietek wskakuje na pana Olesia:

— Dawaj Urszula, Urszulka, Urszuluchna! Zapychaj!

— Pierwsza! U-r-s-z-u-l-a pierwsza!

Pan Mietek osuwa się na ziemię:

— Feluś, bij mnie w mordę.

— Za co?

— Chcę się przekonać, czy to nie sen. Urszula! Urszula! Urszula!

Tłum wyje:

— Bierz, bierz, bierz! Przyszła, przyszła, przyszła Francuzka! Nalata jak chciała tyle koni. Będzie duża wyplat!

— Leć do kasy!

— Co ja ci mówię: miłość zawsze zwycięża!

WIECH

Jerzy Janowski

DROGA DO FRANCJI

(5) Przekład St. Damrosza

później do końca życia wspominał ten dom, ciężki i nieprzytulny, wielką izbę na parterze, zarumienioną twarz dziewczyny i jej mowę, przełożoną w ubogich francuskich słowach przez człowieka, którego imię brzmiało: Hryśko. Od Krysty wionął na niego taki czar, jej słowa wzbudzały w nim takie gorące uczucia, że Henryk poczuł nagle zawiść wobec Hryśki i ból nieuniknionej rozłąki.

— Powiedz jej, mój drogi, — przemówił wreszcie zachochany, — napomknij delikatnie, że przecież nie mogę za twoim pośrednictwem przekazywać mych uczuć i że zazdrościsz mi, a nawet ciędzisz zazdrościsz, chociaż ciędzisz język jest równie nieprzydatny, jak i mój, ale ciędzisz może chociaż polizaj jej ręce...

Na koniec Henryk tak upadł na duchu, że prawie stracił swój słynny burgundzki humor: łaził za Krystą i powtarzał, nie maskując się, słowa miłości. Ale już było za późno: przegapił właściwy moment. Dziewczyna rozkwitała przy jego wyznaniach, jak czyniłaby to każda inna na jej miejscu, ale uchyliła się od rozmowy, opowiadając mu o tym, ile ziemi posiada ich kołchoz, jak był

rozbudowany, kto otrzymał odznaczenia za wysokie plony, który zespół roboty najdłużej utrzymał sztafardę współzawodnictwa. Przypała mu się, że także posiada medal za wydatną pracę, a jej matka — medal uczestnika wszechzwiązkowej wystawy rolniczej.

Wiosna nacierała coraz silniej. Krzewy kwitły, pola równo zieleniały, jakby wszystko, czego tknęła ręka Krysty, musiało śpiewać ze szczęścia i nadmiaru żywotności. Henryk w zadumie pokręcał chwackie wasy i czuł się chłopczykiem, opuszczonym przez wszystkich. Odjechał Słowianin Hryśko, zrywając w ten sposób jedyną możliwość pogawarki z Krystą. Przybył natomiast jakiś wystraszony Niemiec z żoną i czworgiem dzieci, — niemiecki komitet skierował ich do tej właśnie zagrody. Niemiec także przesiadził kilka lat w obozie. Z przyzwyczajenia chodził bezgłośnie, jak widmo. Henryk jednak błąkał się jeszcze po zagrodzie, czując się, jak niepotrzebna szmata.

Wreszcie przyszła kolej na Krystę. Dowódca dał jej rozporządzenia auto. Zabrała z sobą wszystkie dziewczęta, którymi dowodziła w okolicznych zagrodach. Doszły do tego liczne podarki, przysłane przez tego dowódcę, który rozumiał, że z takiej kategorii człowiek powinien wracać do domu w zupełnym porządku. Henryk stał przed bramą w swoim berecku, trzymał w zębach fajkę i robił wrażenie, że się interesuje chmurką na dalekim niebie. Krysta pojechała z nim, a nawet idąc za podstępem dobrego serca, pocałowała go. Wsiadła do szoferki, machnęła ręką — i oto Henryk jest znów sam jeden na drodze. Francuska chorągiewka trzepocze się na jego tornistrze. Pod chorągiewką widać czerwona wstążkę, zrobioną przez Krystę. Na miejscu Kati Szubinej stoi inna kontrolerka ruchu, która wskazuje mu właśnie kierunek na Burgundie.

Z notatnika reportera

W ZWIĄZKU z majasym się odbył w niedzielę 28 bm. zawodami lekkoatletycznymi na stadionie Pafawagu Sekcja WKKF wzywa sędziów: Pawłowski, Wybralski, Straszewski, Haleczka, Biedrawa, Golule, Pawłowska i Górskiego, do stawienia się w dniu zawodów o godz. 10.30 na stadionie na Grabiszynku.

DZIŚ o godz. 15-tej rozegrany zostanie na boisku Wyższej Szkoły wychowania fizycznego mecz szczyplor niaka o Puchar WKKF pomiędzy drużyną Stali Pafawagu, a zespołem WSWF.

W NADCHODZĄCĄ niedzielę AZS organizuje dla studentów uczelni wrocławskich zawody na torze przeszkód, znajdującym się na stadionie Gwardii.

Początek zawodów o godz. 9-tej.

RADA okręgowa ZS Kolarze wzywa wszystkich lekkoatletów zrzeszonych do stawienia się w niedzielę o godz. 10.30 na stadionie Stali Pafawagu na Grabiszynku, celem wzięcia udziału w trójmeczach lekkoatletycznym.

CZŁONKOWIE Centralnej Sekcji Motorowej ZS „Spółnia” zbiorą się w niedzielę, 28 bm. o godz. 8-ej rano na ul. Powstańców Śląskich przy gmachu Poczty, celem wzięcia udziału w Marszach Jesiennych.